

Pomoc jako wartość w historii języka polskiego

Słowa kluczowe: aksjolingwistyka, historia języka polskiego, leksyka społeczna, semantyka, pomoc, kolokacje.

doi: <http://dx.doi.org/10.31286/JP.101.1.8>

„Warto pomagać” głosi znana z mediów reklama społeczna. Predykat *warto* odnosi się w planie semantycznym do czynności – to ona może przynieść wartości (Puzynina 1992: 97). W ślad za takim stwierdzeniem idzie potoczne rozumienie – skoro warto pomagać, to znaczy, że sama pomoc jest wartością. Takie postrzeganie utrwała wiele organizacji charytatywnych z wyrazem *pomoc* w nazwie, na przykład Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, Fundacja Pomocy Wzajemnej „Barka”, Fundacja Na Pomoc Zwierzakom, a także portale internetowe zajmujące się zbiórkami – SiePomaga czy Pomagam.pl. O postrzeganiu POMOCY jako wartości świadczą współczesne kolokacje leksemu *pomoc* – głównego eksponenta pojęcia POMOC, zwłaszcza łączliwość z czasownikami: *potrzebować pomocy, prosić, błagać*, a nawet *modlić się o pomoc, liczyć na pomoc, dziękować za pomoc* – wszystkie te czasowniki łączą się z czymś, co jest dla podmiotu dobre. To, co człowiekowi potrzebne, jest przez niego uważane za dobre, na to też liczy, o to prosi i za to dziękuje. Żaden z czasowników nie występuje z wyrazami nacechowanymi ujemnie. Takie połączenia wyrazowe, mające długą historię w polszczyźnie, wskazują na uznawanie POMOCY za wartość, zresztą z punktu widzenia osoby korzystającej z pomocy wartość ta jest oczywista, a w samym określeniu *korzystać z pomocy* zakodowana jest KORZYŚĆ, czyli to, co ma znak dodatni, na przykład:

Ktoś potrzebował *pomocy*, ktoś inny wyciągnął do niego rękę (Jagiello, *Wołanie...*);

Sami poprosiliście o *pomoc* (Krajewski, Czubaj, *Róże cmentarne*);

na niczyją *pomoc* nie można liczyć (Raduńska, *Kartki...*) (NKJP).

Wartości jako element kultury towarzyszą człowiekowi od zawsze i przez całe życie. Musiały być równie ważne zarówno dla człowieka dawnych czasów, jak i dla współczesnego, zarówno dla społeczności, jak i dla jednostki. Ze wspólnotowego punktu widzenia szczególnie istotne są wartości społeczne – bogaty zestaw pojęć kształtujących realia społeczne, od najbardziej wzniosłych, jak POKÓJ, JEDNOŚĆ, ZGODA, do bardziej codziennych, jak POMOC czy RADA. Będąc integralną

* beataraszewska@interia.pl; ORCID: 0000-0002-6711-936X

częścią kultury duchowej, wartości stanowią ważne wspólne dziedzictwo, a w ich pojmowaniu przez wieki zaznaczają się jednocześnie stałość i zmiana (w różnym stopniu) – znajduje to odzwierciedlenie w języku, jakim wartości się nazywa i jakim się o nich mówi. Diachroniczne badanie języka pozwala przynajmniej po części przybliżyć dawny sposób pojmowania wartości, odnaleźć oba elementy i dotrzeć do istoty danej wartości – tego, co uniwersalne i decydujące o uznawaniu danego pojęcia za wartość. Ugruntowana kulturowo wartość ma zazwyczaj długą historię. Powstaje zatem pytanie, kiedy dana wartość się pojawiła i czy dawniej także była postrzegana jako wartość, czy też stała się nią wraz z rozwojem kultury. Niełatwo to ustalić, gdyż dawne postrzeganie świata niejednokrotnie znacznie się różni od współczesnego, podobnie jak dawny język i teksty, w których wartościowanie przejawia się na różne sposoby. W niniejszym artykule, na przykładzie POMOCY wyrażanej leksemem *pomoc*, postaram się zwrócić uwagę na sposoby docierania do wartościowania pojęć w całej historii polszczyzny. Przeanalizuję kontekstowe użycia leksemu *pomoc*¹, próbując odnaleźć te elementy wypowiedzi, które wskazują na ocenę pojęcia. Posłuży to ustaleniu, czy pozytywny ładunek aksjologiczny jest związany z POMOCĄ na stałe, czy też jej ewaluacja zmienia się wraz z rozwojem kultury.

POMOC należy do siatki pojęć społecznych, szczególnie podatnych na ocenianie, ale też na uwikłanie w konteksty polityczne, o czym świadczy częste rozpatrywanie przez językoznawców leksyki społeczno-politycznej (np. Puzynina 2013²a, b; Dubisz i in. (red.) 2004; Sękowska 2007), traktowanej jako całość. W moim przekonaniu pojęcia społeczne to katalog o wiele szerszy niż to, co oddaje słownictwo społeczno-polityczne, mieszczą się w nim wszystkie pojęcia łączące się z relacjami międzyludzkimi i ich regulacją, w tym także wiele pojęć, którymi polityka się nie interesuje. Wydaje się, że do takich właśnie należy POMOC, a jej wartościowanie nie podlega różnego rodzaju manipulacjom ideologiczno-politycznym (jak to bywa przy wielu pojęciach społeczno-politycznych), wynika natomiast z codziennego ludzkiego doświadczenia – każdy czasem potrzebuje pomocy w sprawach różnej wagi, większość poczuwa się do udzielania pomocy (przynajmniej swoim bliskim) w różnych sytuacjach życiowych. Taka ocena, wolna od narzucanych interpretacji, jest zarówno indywidualna, jak i zbiorowa, wypracowana na podstawie własnego doświadczenia i wielopokoleniowej tradycji, jednak jej dzieje są znane współczesnemu użytkownikowi języka jedynie pobieżnie.

Głównym eksponentem pojęcia POMOC jest rzeczownik *pomoc*, nie oddaje on w pełni sensu pojęcia³, gdyż zasób leksykalny, który się do niego odnosi (jak w wypadku innych pojęć), składa się z wielu jednostek, niemniej jednak jest najbardziej reprezentatywny.

1 Materiał zaczerpnięto z kartotek słowników historycznych polszczyzny (SStP, SPXVI, ESXVII), korpusu tekstów barokowych, słownikowych egzemplifikacji dostępnych za pomocą wyszukiwarki Poliqarp (L, SW), WSJP PAN i korpusów współczesnego języka polskiego (KJP, NKJP).

2 Artykuły Jadwigi Puzyniny pochodzą z wcześniejszych lat, tutaj przytaczam je z tomu jubileuszowego, wydanego w 2013 r.

3 Oddanie w miarę wyczerpującego obrazu pojęcia wymaga szerokiego opracowania monograficznego, ramy artykułu pozwalają jedynie na pewien szkic, z konieczności ograniczony. Monografii doczekało się jednak dotychczas niewiele pojęć (np. SZTUKA – Pawelec 2003, RADOŚĆ – Mikołajczuk 2009, ZGODA – Raszewska-Żurek 2016, CZŁOWIEK – Ciunowicz 2017, kilka pojęć związanych z humanizmem w tomie Janowska i in. (red.) 2011), wiele z nich omawia się natomiast w polskim językoznawstwie w artykułach dających przynajmniej ogólny ogłąd (np. w tomie Bartmiński, Mazurkiewicz-Brzozowska 1993), a czasem inspirację do dalszych badań.

Leksem *pomoc* występował już w staropolszczyźnie⁴ w znaczeniu zbliżonym do współczesnego – ‘udzielanie komuś wsparcia (w pracy, wysiłku, potrzebach materialnych lub duchowych), wspomóżenie, poratowanie, wsparcie’⁵ (SStp). W najdawniejszych zapisach *pomoc* jest najczęściej łączona z Bogiem i istotami boskimi – Chrystusem, Matką Boską i aniołami, a wypowiedzenia mają zazwyczaj formę prośby, modlitwy. *Boża pomoc* pojawia się też w sytuacjach nadzwyczajnych, mających charakter cudu, jak na przykład wyjście bez uszczerbku na zdrowiu z narażenia na działanie gorącego oleju:

Na poczathku slova mego prosza szoby na pomocz boga uszyechmocznego... (1450 MacDod 120);

<Posłał> gim na pomoch angela suego suotego (Kśw ar 8);

Tego my szamy *szobo dostathczic ne moszemy, a tho... pres pomocy panny Marie (Gn 12a);

Allecz on s bosze pomocze gestcy on sz nego (sc. gorącego oleja) pres urasza visetł byl (Gn 18ob) (SStp).

Przypisywanie POMOCY Bogu wynika zapewne z charakteru piśmiennictwa staropolskiego, w większości religijnego, ale także z tego, że POMOC jako przejaw miłości bliźniego jest umocowana w religii chrześcijańskiej⁶. Kojarzenie jej z Bogiem – najwyższym dobrem – w społeczeństwie o światopoglądzie wyłącznie chrześcijańskim musiało mieć pozytywny wpływ na wartościowanie pojęcia. W całym piśmiennictwie doby staro- i średniopolskiej daje się zauważyć przypisywanie wartościom związku z Bogiem przez epitety czy metafory i prawdopodobnie jest to wyraz obecnej w dawnym przekonaniu o funkcjonowaniu świata prostej dedukcji – skoro wszelkie dobro pochodzi od Boga, każde poszczególne dobro, czyli wartość, niezależnie od dziedziny życia, której dotyczy, także musi od Boga pochodzić⁷.

Ale dawny sposób pojmowania wartości wynika także ze zwykłego życiowego doświadczenia człowieka. Tak oto w naturalny sposób już w tekstach staropolskich leksem *pomoc* łączy się z leksemem *potrzeba*, a wartościowanie w takiej parze jest przeciwne – *potrzeba* oznacza brak i ma znak ujemny, natomiast *pomoc* ten brak wypełnia, zyskując automatycznie znak dodatni. Podobnie pod względem aksjologicznym wygląda para *pomoc* i *smutek*, znaczenie leksemu *pomoc* nakłada się w tym kontekście na pojęcie POCIESZENIE, którego wartościowanie również jest pozytywne, ponieważ wynika ze zbliżenia do pojęcia RADOŚĆ:

Ten ps(alm) powyada, yze Xpus yest rychla pomocz we wszelykyem smętku (Puł 59 arg);

Wisszokosci czczy wasszey żadam..., abiszcie my bili na pomocz w kazdey potrzebie (MW 48a) (SStp).

4 Został odziedziczony po prasłowiańszczyźnie – psł. **pomogŭ* ‘pomoc’, rzecz. odczas. od psł. przedrostkowego **po-mogŭ*, a to od psł. **mogŭ*, **mogo*, **možešb* ‘być w stanie, móc’ (Boryś 2005: 461).

5 *Pomoc* także w znaczeniach skonkretyzowanych: ‘pożyczka zwrotna (w pieniądzu, inwentarzu, zbożu) udzielana przez pana kmieciowi na zagospodarowanie się’, ‘bliżej nieokreślony rodzaj powinności na rzecz pana, ciężący na chłopach’ (SStp).

6 W *Słowniku staropolskiej terminologii chrześcijańskiej* Marii Karpluk figuruje aż 7 leksemów reprezentujących POMOC: *pomagać*, *pomaganie*, *pomoc*, *pomocnica*, *pomocnik*, *pomożenie*, *pomóc*, wszystkie jako terminy chrześcijańskie mają znaczenia ograniczone do relacji Boga do człowieka. Autorka określa je jako rodzime z możliwym wpływem czeskim w zakresie znaczeń religijnych.

7 Potwierdza to na przykład częste metaforyzowanie dawnej ZGODY jako daru od Boga (Raszewska-Żurek 2016: 110).

Kolejne poświadczenie staropolskie, które wskazuje na dodatnią ocenę POMOCY, zawiera połączenie leksemów *pomoc* i *nadzieja*. NADZIEJA w kulturze chrześcijańskiej jest jedną z cnót teologalnych, czyli nadprzyrodzonych, pochodzących z daru łaski Bożej, zatem jej pozytywne wartościowanie nie budzi wątpliwości: „Vczinil se iest mene gospodzin w utok⁸, a bog moy w pomocz nadzieie moiey (Fl 93)” (Sstp).

Wyciąganie z takich połączeń wniosków na temat aksjologicznego ładunku pojęcia POMOC byłoby nadinterpretacją. Podobnie jest z wnioskami na podstawie przedstawień *pomocy Bożej* – jest ona niewątpliwie pozytywnie nacechowana aksjologicznie, ale nośnikiem wartości jest Bóg, nie zaś sama POMOC. Niemniej jednak można mówić o pewnych śladach pozytywnego wartościowania pojęcia POMOC już w staropolszczyźnie. Analiza dawnych tekstów pod kątem połączeń nazwy jakiegoś pojęcia z elementami nacechowanymi aksjologicznie daje szansę na rozpoznanie w nim dawnej wartości. Pewną wskazówkę zawiera także zapis leksemu *pomoc* z przymiotnikiem – *pomoc przyjacielska* – nie jest to oczywiście określenie prymarnie wartościujące, ale *przyjacielski* posiada niewątpliwą odcień pozytywny, zatem takie skojarzenie może podnosić wartość samego pojęcia. Ponadto w tym zapisie, mówiącym o kosztach poniesionych na *przyjacielską pomoc*, wartościowanie wyrażono *explicite* stwierdzeniem, że taki nakład *rozumny jest*. Ocena odwołuje się tu do rozsądku, a zapis pochodzi z literatury o charakterze dydaktycznym, zatem wskazuje pewien wzorzec postępowania. Można powiedzieć, że w II połowie XV wieku w POMOCY widziano, przynajmniej czasem, wartość, w którą należy inwestować: „Naklad⁹ kw *pomocy przyaczyelskyey* rozwmny gyst XV p. post. (R I s. XXXIX¹⁰)” (Sstp).

Zapisy doby średniopolskiej rzucają nieco więcej światła na wartościowanie POMOCY, przede wszystkim dlatego, że w znacznie bogatszym materiale pojawia się większa liczba zestawień leksemu *pomoc* z nazwami innych pojęć oraz liczniejsze epitety. W tekstach tego okresu nadal często występują *pomoc Boża* i *pańska*, czasem z określeniem *święta*, nazywana też *pomocą niebieską* lub *z nieba* – najwyższej wartościowana i przedstawiana jako warunek pomyślności wszelkich ludzkich działań, na przykład:

proźne człowiecze ftárání *bez Bożey pomocy* (SzarzRyt C3v);

Vfáiac *pánfkiey pomocy/ Nieboię fyę žadnéy mocy* (KochPs 37);

w miłofierdziu twym nádzieię pokládájące [...] *niebieską pomocą y poćiechą* raczył miłościwie opátrzyć (LatHar 633) (SPXVI);

Tym też dzięki wielkiemu Bogu powinniejsza Za jego *świętą pomoc* (1670; PotWoj 1924; 341) (ESXVII).

Średniopolskie teksty częściej też wspominają o *pomocy* udzielanej przez ludzi – leksem występuje z przymiotnikami *ludzka* i *człowiecza*. Taka pomoc, określona epitetem *licha*, jest przedstawiana jako zbędna, niepotrzebna tym, którzy są *pod obroną Bożą*, a nawet jako *zdradna*

8 *Utok* ‘miejsce schronienia, ucieczki’ (Sstp).

9 *Naklad* ‘wydatki, koszty, zapłata za coś, środki potrzebne do wykonania czegoś’ (Sstp).

10 R I s. XXXVII–XLVIII – Kluczycki Franciszek: *Epistola s. Bernarda o chowaniu czeladzi* (Sstp).

nadzieja. Pomocy ludzkiej, człowieczej odmówiono tu wartości, ale tylko pozornie¹¹, ponieważ jest to ocena porównawcza. *Ludzka pomoc* nie ma wartości wobec Boga, tak jak wobec potęgi Boga bezwartościowe jest każde ludzkie przedsięwzięcie, co wyraża wprost przytoczony zapis. W chrześcijańskim światopoglądzie takie ujmowanie wszelkich pojęć w porównaniu z Bogiem – najwyższą wartością – w istocie wcale ich nie deprecjonuje, umieszcza je tylko w odpowiednim miejscu hierarchii wartości. Ten sposób widzenia dotyczy wszelkiej pomocy innej niż Boża – *pomocy świeckiej, pomocy świata tego*, a zapisy wyrażają ubolewanie z powodu jej poszukiwania zamiast pokładania ufności w Bogu bądź wprost kwestionują pomoc bez woli Boga, na przykład:

Nádzieią zdrádna/ w *pomocy człowieczej* (GrabowSet 14v);

Tymi słowy okázuie się beśpiecznie funnienie wiernych/ ktorzy będąc pod obroną Bożą nie mylą o zadney *pomocy ludzkiej* (BibRadz I 338c marg);

abowiem flaba nádzieią ieft w koźdey *fwieckiey pomocy* (RejPs 88v) (SPXVI);

tam najprędzej człowieka pociesza, Kędy się *licha ludzka pomoc* nie przymiesza, A kto w siłach śmiertelnych swą nadzieję kładzie, Dziś, dziś się niech o swoim upewnia upadzie (1670; PotWoj 1924) (ESXVII).

Wbrew temu Piotr Skarga eksponował wagę ludzkiej pomocy, zamieszczając ją w zaleceniu, aby odpowiadać na potrzeby bliźnich. Tutaj *pomoc* i *rada* wystąpiły w szeregu z *chlebem, suknią* i *pieniędzmi*, czyli tym, co niezbędne do życia. *Chleb* i *suknia* przywołują na myśl chrześcijańskie uczynki miłosierdzia względem ciała¹², które w istocie dają się ująć w jedno ogólne zalecenie – pomóc potrzebującym. Krzysztof Gryz pisze, że:

[...] mają swoje bezpośrednie źródło w ewangelii św. Mateusza (25, 31–40). Perykopa¹³ mówi o sądzie ostatecznym, podczas którego czyny miłosierdzia okazane potrzebującym są warunkiem zbawienia, nie tylko jako nagroda za szlachetne zachowanie wobec bliźniego, ale jako owoc relacji z Chrystusem, miłości do Niego samego, który zechciał utożsamić się z każdym potrzebującym (Gryz 2016: 59).

W takim sensie POMOC jest umocowana silnie w chrześcijaństwie i musiała być wartością dla chrześcijańskiego społeczeństwa: „widźiż iż bliźni twoy potrzebuie chlebá/fukniey/pieniędzy/rády y pomocy twoiey: day mu (SkarKaz 279a)” (SPXVI).

11 Małgorzata Ciunovič (2017: 138–141) wskazuje na pozytywne konotacje aksjologiczne związane z przymiotnikami *człowieczeński, człowiecki* i *ludzki* już w czasach średniopolskich.

12 1. Głodnych nakarmić. 2. Spragnionych napoić. 3. Nagich przydziać. 4. Podróżnych w dom przyjąć. 5. Więźniów pocieszać. 6. Chorych nawiedzać. 7. Umarłych pogrzebać. Uczynki miłosierdzia zostały umieszczone w katechizmie św. Piotra Kanizjusza – *Catechismus maior. Summa doctrina* w 1555 r. i w katechizmie św. Roberta Bellarmina *Catechismus, seu Explicatio doctrinae christianae* w 1597 (Gryz 2016: 58), ale zapewne były w Polsce znane już wcześniej na podstawie samej Biblii.

13 *Perykopa* – fragment Pisma Świętego przeznaczony do czytania i objaśniania podczas danego nabożeństwa.

W kilku zapisach *pomoc* opatrzono epitetami wspólnotowymi, potwierdzającymi jej społeczny charakter – *towarzyska, przyjacielska, społeczna, wzajemna*. Same przymiotniki nie nadają jeszcze wartości pojęciu *POMOC*, ale nawiązują do *WSPÓLNEGO DOBRA*, ważnej renesansowej wartości, stawianej zawsze ponad *DOBREM INDYWIDUALNYM*. W zapisach *pomoc* przedstawia się jako czynnik budujący potęgę, jako wartość, na którą trzeba zasłużyć gotowością do jej niesienia, czyli wzajemnością, a także jako warunek egzystencji – bez pomocy innych ludzi nie można zaspokoić swoich potrzeb. Pobrzmiewa w tym Arystotelesowskie twierdzenie „człowiek jest istotą społeczną” – w jego społeczny charakter wpisuje się wzajemna pomoc, na przykład:

nálezliŃmy áno buduią dom boży wielki: [...] á że tá robota spilnością fie dzieie/ y zá pomocą fpołączną (Leop 3.Esdr 6/10);

W drugim zaftępie ftäre miefzáli z młodymi/ By w zaiemną pomocą byli potężnymi (KmitaSpit B);

niegodzien ieft pomocy ludzkiej/ kto w niebezpieczeńftwie będącym ráunku niedawa (ModrzBaz 68v);

fam człowiek ieft z siebie niedoftateczny/ y potrzeb swoich bez pomocy innych ludzi odpráwić nie może (SkarKaz 633a) (SPXVI);

náder strapieni Rodźice/ áni się sámí przez się žalowi odiać/ áni też z pomocą przyiaćielską odpędzić go od siebie nie możećie (1644; WojszOr 316) (ESXVII).

Powyższe zapisy wskazują na postrzeganie *POMOCY* jako wartości w czasach renesansu i baroku. Potwierdzają to zestawienia leksemu *pomoc* z nazwami innych pojęć pozytywnie nacechowanych aksjologicznie. W tekstach pojawia się ich dość dużo – łączona z *pomocą* już w staropolszczyźnie *nadzieja*, a także szereg nazw pojęć społecznych – *miłość i chuć ojcowska, przyjaźń, życzliwość, przychylność, rada*; witalnych – *pociecha, radość*, a wreszcie utylitarnych – *pożytek, posługa, wygoda*. Wszystkie są bliskie człowiekowi, ponieważ odwołują się do codziennych doświadczeń i dawniej, tak jak współcześnie, też niosły ze sobą pozytywny ładunek aksjologiczny. Pojęcia społeczne, jak *MIŁOŚĆ, PRZYJAŹŃ*¹⁴ i *ŻYCZLIWOŚĆ*, są w pewnym sensie ukonstytuowane przez *POMOC* – w potocznym rozumieniu przyjacielem, kimś bliskim, życzliwym jest ten, na kogo można liczyć, tzn. którego pomocy można się spodziewać i oczekiwać. Wydaje się, że konotacje aksjologiczne, które towarzyszą tym pojęciom, wzmacniają się wzajemnie. Spośród sensów przywoływanych powyższymi leksemami wątpliwości pod względem wartościowania budzić może jedynie *OBOWIĄZEK* wyrażony przez *powinność*, ale na pewno nie jest on oceniany negatywnie w odniesieniu do małżeństwa. Dodatkowo w kontekstach *pomocy* towarzyszą dwa leksemy przywołujące skojarzenie z Bogiem – *światłość i błogostawieństwo* – a te konotacje są niewątpliwie pozytywne, na przykład:

należy/ doglądác życia y obyczáíow málżonkow/ [...] iefli miłość/ powinnoć y pomoc w małżeńskim życiu fobie fpołecznie oddáwaią (ModrzBaz 33);

14 Kinga Knapik (2011: 399) w diachronicznej analizie pojęcia *PRZYJAŹŃ* wskazuje na relacje z pojęciem *POMOC*.

iż wiernie y mocnie przy nas y potomkách náfzych będą ftać z fwą *przyiąźnią/ rádq/ y pomocą* ná wieczné czáfy (SarnStat 989);

á odniozfy od Boskiego Maieftátu iego *blógośláwieńftwo/ pomoc/ y poćiechę/* nigdy fię do [...] Dyabla przeklętego/ y grzechow iego/ nie wracáli (LatHar 349);

a na tamtę ftronę [*na wschód*] obracamy Kościoly y ołtarze/ y oblicza fwe gdy fię panu BOGV modlimy: iakoby ftamtąd *światłości/ radości y pomocy* oczekiwaiąc (KlonFlis B) (SPXVI);

iać wielką *pomoc y wygodę* czasu Woyny z wodnego poiázdu mieć mogą całe Woyská (1675; FredKon 116);

áby snadź miásto *pomocy y pożytku/* więzszego niezdrowia nie dostał (1617; SykstCiepl 148) (ESXVII).

Pośród kontekstów zawierających wyraz *pomoc* uwagę zwracają te, w których łączy się on z leksemami związanymi z wychodzeniem z sytuacji kryzysowej – *podpora, obrona, ratunkiem* i *opatrznością*. Zapewne przywołują one dodatnie wartościowanie tak mocno, jak sam kryzys i opresja przywołują konotacje negatywne, na przykład:

rozeznąć [*to każ*]dy muśi/ że Oyczyźnie fwey ieft powinien/ *pomoc/ Ratunek/ y podporę* każdego czáfu (Phil B);

ia thákiego káždego ochłódzę wodą żywą/ tho ieft ową *świętą radą obroną y pomocą* fwoią y káždą *opatrznością* fwoią (RejAp 178) (SPXVI);

Vtraponemu sercu/ by iuz w łzach toneło/ ten *ratunek y pomoc* zostává (1644; WojszOr 348);

miał uprosić *pomoc* u P. Bogá y *obronę* w tákies posłudze krolewskiej (1603; TorRoz 13) (ESXVII).

Wartościowanie zaznacza się szczególnie w tych zapisach, w których zestawiono pary o przeciwnym nacechowaniu – po jednej stronie znajduje się życiowa niedogodność, a po drugiej możliwość jej pokonania – *rzeczy wątpliwe* i *nadzieja, udręczenie* i *rada, utrata* i *pomoc, choro*ba i *lekarstwo*. Ostatnia para nadaje wydzźwięk aksjologiczny całemu wypowiedzeniu, nie pozostawiając wątpliwości co do podziału na strony pozytywną i negatywną. Podobną konstrukcję ma zapis o charakterze modlitwy, odwołujący się do Bożej opieki nad człowiekiem – *pomoc* umieszczono w nim po stronie wartościowanej dodatnio wraz z leksemami, które stanowią antidotum na różne zagrożenia, takimi jak: *pocięcha, ochłoda, przykrycie, ratunek, obrona, podpora* i *port*. XVII-wieczny zapis przedstawia idealizowaną postać człowieka, wspominając jego gotowość do służenia wszystkim potrzebującym *dobrocią, cnotą, łaskawością, datkiem, pomocą* i *szczodrobliwością*, być może zawiera on pierwsze nawiązania do pomocy charytatywnej. Po raz kolejny nie ma wątpliwości, że wymieniono tutaj wartości uznawane i cenione przez ówczesne społeczeństwo, na przykład:

bo gdzie ieft więtfze zgromádenie ofob powáżnych/ tám theż rozum więtfzy/ [...] W rzeczách wątpliwych *nádzieia/* w udręczeniu *rád/* w wtrátách *pomoc/* bo mniej fzkodzi wfzytkim niż iednemu/ w chorobách *lekárftwo* (BielKron 334v);

Bądź nám/ Pánie/ w wyprawie *pomocą*/ w drodze *poćiechą*/ w wpáleniu *ochłodą*/ we dźdźu y zimnie *przykryciem*/ w vtrudzeniu *rátunkiem*/ w przeciwności *obroną*/ w pośliznieniu *podporą*/ w tonieniu *portem* (LatHar 633) (SPXVI);

wspomni Oyca iego który Potrzebuiącym wszystkim był na celu Swoią *dobrocią*, *cnotą*, *łaskawością* *Datkem*, *pomocą* y *szczodrobliwością* (1693; ChrośKon 77) (ESXVII).

W średniopolskich tekstach rzadko pojawiają się zestawienia leksemu *pomoc* z wyrazami o przeciwnym sensie – *szkodą* i *przeszkodą* oraz *przekazą* ('przeszkoda, zawada, trudność' SPXVI). Podobnie jak w parze *pomoc* i *potrzeba* nie można tu mówić o antonimii w znaczeniu wyrazów, przeciwne wartościowanie daje się natomiast odczuć wyraźnie. Dodatkowo w jednym z XVIII-wiecznych zapisów parę *pomoc* i *przeszkoda* połączono z najsilniejszą parą antonimiczną – *dobro* i *zło*. I choć przeszkoda do złego w istocie zmierza ku dobremu, ów zapis wyznacza dwa przeciwne bieguny – negatywny z *przeszkodą* i *złem* oraz pozytywny z *pomocą* i *dobrem*. Podobny układ pojęć pojawił się też w innym zapisie, w którym *pomocy* i *przeszkodzie* towarzyszy para *wygrana* i *przeigrana*, co sprzyja uznaniu ich za nacechowane aksjologicznie. Takie rozmieszczenie może pośrednio świadczyć o postrzeganiu POMOCY jako pojęcia z utrwaloną oceną dodatnią:

Vkázacz Porządny Imiόν włafnych rzéczy ku Lekarřtwu flúzających/ á tho dla tego/ áby wfzelki potrzebuiący/ tym łatwiéy obáczyć mógl/ co ma ku fwéy potrzebie brać/ by niewziął *řzkody* miáfto *pomocy* (SienLek xxx);

fnádnie może nieprzyaciéla pożycz/ wziáwřzy przed fie ty rzéczy z báczeniem dobrym/ ktore fá s *pomocą*/ á ktore ná *przekázie* bywáią (BielSpr 20) (SPXVI);

Uwáżyć ma wszystkie *pomocy* i *przeszkody*, które okazją być mogą wygranej albo przegranej (BystrzInfTak) (ESXVII).

Bardzo silny wydźwięk pozytywny ma metaforyczne ujęcie POMOCY w kategorii zawsze dodatnio nacechowanego aksjologicznie *światła*. Niewątpliwie *pomoce*, które *oświecają* świat, są wartością, ale w zapisie poza odwołaniem do światła nagromadzono wiele elementów dodatnich – odwołanie do postaci św. Barbary, epitet pomocy (*sprawiedliwe*) i przedstawienie *oświecenia pomocami* jako powodu do pozytywnie wartościowanej radości, wobec negatywnego smutku – trudno w tym bogactwie ustalić, który element i w jakim stopniu jest nośnikiem wartości. Można mieć jednak pewność, że tak przedstawiona POMOC jest silnie nacechowana dodatnio: „Wefel fie fwiećie smutny/ poniewáżeš ieft *pomocámi* sfprawiedliwymi Bárbáry *ofwiecony* (KrowObr 171)” (SPXVI).

Chociaż większość dawnych kontekstów przedstawia POMOC jako wartość, nie znaczy to, że jest wartością bezwarunkowo i że nie może mieć negatywnego wydźwięku. Może i ma, zwłaszcza w jednym przypadku – chodzi o *pomoc szatańską*, *diabelską*, *czartowską*. W XVII wieku rozpoczął się w Polsce mroczny czas polowania na czarownice i w pismach traktujących

o czarach¹⁵ przypisywano różnym zdarzeniom wymagowaną pomoc szatana. Była ona bez wyjątku negatywna, ale nośnikiem ujemnej oceny nie jest POMOC, tylko postać diabła. Niemniej jednak wskazuje to na ambiwalencję aksjologiczną pojęcia. Trzeba przy tym zaznaczyć, że tak jak każde pojęcie zyskuje wartość w momencie przypisania mu związku z Bogiem, tak w związku z diabłem każde ją traci:

Białęgłowy zaś ten frásunek miewaią/ dla wtrácenia czystości/ y široctwá/ będąc ábowiem porzucone od miłośników/ z ktoremi w nádzieię małżeństwa obiecánego/ wstyd wtráciły/ gdy iuż práwie ná koszu zostáią/ y osławionemi sie być znáią/ do ráunku y pomocy szátáńskiey (1614; SpInZábMłot 32);

Powtore/ co się ieszcze tknie ciał ludzkich y bydłęcych mogą ie tesz z pomocą czártowską odmienić (1680; WisCzar 40);

że sie bawią kugłárstwem y czárami za pomocą diabelską y gusłami/ zaczym ci zakonnicy wászy choćby dobre wczynki iákie mieli/ niewáżne są dlá złych wczynkow (1683; GalAlk 47) (ESXVII).

Negatywnie wartościowane ujęcia pomocy, także bez związku z nadprzyrodzonymi mocami, pojawiały się w tekstach już wcześniej, ale zdecydowanie rzadko. W staropolskim *Kodeksie Świętosławowym* figuruje przykład *pomocy do złego*. Niewątpliwie taka POMOC nie jest traktowana jako wartość, jest oceniana negatywnie, podobnie jak zło, które wspiera. Przykłady występują bardzo nielicznie w dobie średniopolskiej, jest w nich mowa o pomocy w dokonaniu zabójstwa, męzobójstwa i kradzieży, czyli w dokonywaniu przestępstw:

Thąsz tesz wyną kaszdy slachczicz... *dayącz pomocz* (auxilium, Dział 60: pomocznik) *kv szabyczv slachczicza... zaplaczicz ma* (Sul 69; sstp);

tedy zá winę oney *pomocy zábićia* szlachćicá/ káždy z nich ftronie obrázoney trzydzieści grzywien polkich/ [...] zápláćić [ma] (SarnStat 1173);

Ktoby rzecz krádzioną álbo łupy przechowywał/ álbo rady y *pomocy ku krádziectwu* dodawał: [...] iáko y złódziey ma być karány (GroicPorz kk2);

Przeciwko Piątemu [*przykazaniu grzechy*]. *MEzoboyftwo/ abo pomoc/ abo ráda do nieg* o [!] (LatHar 115) (SPXVI).

W grupę znaczeń 'pomoc do złego' wpisuje się także pomoc nieprzyjacielowi, co w oczywisty sposób pociąga za sobą negatywne wartościowanie, ponieważ godzi w jedną z najważniejszych wartości, w hierarchii czasów średniopolskich plasującą się zaraz po Bogu – w ojczyźnie. Działanie przeciw ojczyźnie jest uważane za przestępstwo o wielkim ciężarze, za zbrodnię.

¹⁵ Zapisy pochodzą z trzech źródeł: *ALKORAN MACHOMETOW Náuką heretycką y żydowską y pogańską napelniony...; Młot na czarownicy postępek zwierzchowny w czarach, także sposob uchronienia sie ich y lekarstwo na nie w dwóch częściach zamykaiący...; Czarownica Powolana, Abo Krotka Navka Y Prestroga [!] z Strony Czarownic...*

W zapisie jednak ocena ujemna dotyczy raczej NIEZGODY WEWNĘTRZNEJ, która staje się pomocą dla nieprzyjaciela, niż samej POMOCY, chociaż rozciąga się również na nią: „ani rozumie/z/ iako to wielka *pomoc nieprzyjacielowi/* kiedy fie poddány z pánem/ pan z poddánym domá niezgadza (OrzJan 29)” (SPXVI).

POMOC, generalnie traktowana jako wartość, przestaje nią być wtedy, kiedy staje w opozycji do najwyższych wartości czasów staro- i średniopolskich – Boga i ojczyzny. *Pomoc do złego* w istocie zawsze wiąże się z działaniem sprzecznym z tymi wartościami i w wyniku tego ocenia się ją negatywnie. Nośnikiem tej oceny jest jednak antywartość, do której pomoc się przyczynia, nie zaś ona sama.

Doba nowopolska nie przynosi wyrazistej różnicy w pojmowaniu i wartościowaniu POMOCY. W zapisach tego okresu daje się zauważyć jedynie znaczny spadek odwołań do jej boskiego źródła, co łączy się ze zmianą światopoglądową, jaką przyniósł przełom oświeceniowy, ale też wynika w pewnym stopniu z dysproporcji w egzemplifikacjach słownikowych. Nie znaczy to jednak, że po połowie XVIII wieku ich nie ma: „W każdym przypadku *opatrzyło* człowiekowi *niebo* pociechę i *pomoc* (Stas. Num. 1, 202)” (L). Boska pomoc jest do dziś przywoływana powszechnie przez wierzących, o czym dobitnie świadczy na przykład możliwość umieszczenia formuły „tak mi dopomóż Bóg” w ślubowaniach postów na Sejm.

Zapisy, w których *pomoc* występuje z nazwami innych pojęć, pokazują, że połączenia te były już w czasach oświecenia ugruntowane i nie zmieniały się zasadniczo także później, dominują w nich pojęcia-wartości społeczne i utylitarne. Wysoka ocena pomocy jest silnie eksponowana w zapisie o uczeniu dzieci niesienia *pomocy*, *współczucia* i *ofiarności* – w edukacji niewątpliwie chodzi o przekazywanie wartości, na przykład:

Nieroztargnioną¹⁶ *pomoc* i *ratunek* sobie przeciw Rusakom dawali (Stryjk. 288);

Odkryły ś. przed nim szerokie horyzonty, przeniknione atmosferą *zgody*, *życzliwości* wzajemnej i *spółpomocy* (Jeż.);

Albo *jedność* i *przyjaźń*, albo *żądza* obopólnej *pomocy* zniewala je do ustawicznego spółkowania (Sur.);

Uczymy dzieci niesienia *pomocy*, *współczucia* (współradości i współból), *ofiarności* (Gąś.) (SW).

Określenia przymiotnikowe *pomocy* to przede wszystkim epitety wspólnotowe, także znane z wcześniejszego okresu – *wspólna*, *wzajemna*, *przyjacielska*. Do związku pomocy z poczuciem więzi wspólnotowej nawiązuje też przytoczony powyżej rzeczownik złożony *spółpomoc* (SW), w którym pierwszy człon przywołuje ten sam sens, co powyższe przymiotniki. Był on znany już w staropolszczyźnie w postaci *spółpomoc* (‘współpraca, współdziałanie’ sstp): **Spółpomoczwo* cooperatione 1434 (PF V 31; sstp). Jeden z zapisów przedstawia *wzajemną pomoc* jako ułatwienie w dźwiganiu brzemion, zatem wyraźnie wskazuje na przypisywaną POMOCY wartość, jak we fragmencie:

¹⁶ *Nieroztargniony* ‘nierozdzielny, zjednoczony’ (L).

Gdy tak będzie *wzajemna pomoc* skojarzona, Łacniej i pewniej dźwigniemy brzemia (Przyb. Ab. 45);

Wspólna pomoc jój ulży i bólów przykoi (Przyb. Ab. 45);

W tymże względzie *przyjacielska pomoc* niespracowanego X. Mrongowiusza (Wst.) (L).

Współczesne użycia leksemu *pomoc* w zasadzie się nie różnią od dawniejszych pod względem umiejscowienia POMOCY w siatce wartościowanych pozytywnie pojęć społecznych. Uwagę zwracają dwa leksemy połączone z *pomocą* we wspólnych zapisach – *solidarność* i *gościna*, których pozytywne nacechowanie jest oczywiste. Puzynina w analizie użyc wyrazu *solidarność* pisze: „Wspólną cechą wszystkich tych wyrazów określających zjawisko «bycia solidarnym» jest etymologicznie uzasadnione powiązanie tej postawy z poczuciem stanowienia pewnej całości, wspólnoty. [...] Z poczucia tego wynika gotowość pomocy członkom grupy, z którą czujemy się solidarni” (Puzynina 2013c: 247). To pokazuje rangę POMOCY w pojmowaniu jednej z najważniejszych wartości wspólnotowych, współcześnie oddawanej nazwą *solidarność*, wzmocnioną dodatkowo konotacjami związanymi z najnowszą historią. GOŚCINNOŚĆ natomiast jest tą cechą, którą chętnie wskazuje się jako własną i narodową, ma ona chrześcijańską motywację w uczynkach miłosierdzia – *Podróżnych w dom przyjąć*, które – jak już pisałam – dają się ująć całościowo jako POMOC w różnych aspektach:

Nielegalny handel i szmugiel zza murów zmieniał i kształtował *więzi społeczne, solidarność i wzajemną pomoc* (Mórawski, *Kartki...*);

każdy pokrzywdzony mógł znaleźć *pomoc i pokrzepienie* (Kolińska, *Orzeszkowa...*) (KJP);

podziękowania za *gościńę i pomoc*, jakiej mi niegdyś udzielił (Surmik, *Ostatni smok*);

niedługo doceniali *pomoc* i wielkoduszne *przysługi* (Krajewski, *Dżuma...*) (NKJP).

Nową wartością, która pojawiła się w czasach nowopolskich, a na większą skalę we współczesnych, jest POMOC CHARYTATYWNA. Przymiotnik *charytatywny* w polszczyźnie po raz pierwszy został zanotowany w SJPDoR, ale w egzemplifikacji z połowy XX wieku nie łączy się z *pomocą*. Wcześniej funkcjonował polski synonim *dobroczynny*, notowany już u Knapskiego, ale kolokacja *pomoc dobroczynna* pochodzi dopiero z połowy XVIII wieku i nie oddaje sensu współczesnej *pomocy charytatywnej*¹⁷. Ta pojawia się w różnych tekstach, głównie publicystycznych, a także w nazwach własnych instytucji, gdyż pomoc taka jest często zinstytucjonalizowana¹⁸. Wydaje się, że jej występowanie na większą skalę w rzeczywistości pozajęzykowej

17 „[...] nie dla prywatnych spraw w trybunale, a w większych in statu Reipublice okurencji praestarew wydarzeniach o większym dla państwa znaczeniu okazać nam *dobroczynną* Francja przyobiecuje *pomoc* (MatDiar 840)” (ESXVII).

18 Podobnie jak *pomoc humanitarna* i *pomoc społeczna*, ta ostatnia uwikłana zresztą w konteksty polityczne i ekonomiczne, co może wpływać na jej ocenę: „[...] gdyby wszystko to podliczyć, wówczas może się okazać, że szeroko rozumiana *pomoc społeczna* kosztuje podatnika nie 1,4 proc. pkb, a kilka procent i jest wyższa od wydatków np. na naukę i szkolnictwo razem wzięte (6 proc. PKB)” (KJP).

i znaczna dziś popularność tego rodzaju działań wynika z silnie zakorzenionego w kulturze pojmowania POMOCY jako wartości:

Pomoc charytatywna zaczęła się od p. Marianny Jezierskiej – Polki, która żyła bardzo skromnie, zaś wszystkie oszczędności złożyła na koncie, które do tej pory funkcjonuje, by pomagać ludziom chorym i potrzebującym wsparcia finansowego („Biuletyn Informacyjny Rady i Zarządu Miasta Jarosławia”);

Augustiańskie hasło: „Kochaj i rób, co chcesz” przekształcił w rubaszne: „Róbta, co chceta”, przywracając wiarę w skuteczność *pomocy charytatywnej* („Wprost”);

[...] pracuje społecznie w Ośrodku *Pomocy Charytatywnej* przy Radzie Dzielnicy Nr 1. Dzięki jego zaangażowaniu świetlica dla dzieci z rodzin potrzebujących i patologicznych może funkcjonować sprawnie („Biuletyn Informacyjny Rady i Zarządu Miasta Jarosławia”) (KJP).

Współczesnemu postrzeganiu POMOCY rozumianej ogólnie jako wartość prawdopodobnie towarzyszy w pewnym stopniu świadomość, że było tak od dawna, ale jest ona jedynie ogólnikowa. Warto zatem zwrócić uwagę, że POMOC należy do tej grupy wartości społecznych, które mają charakter ponadczasowy, wynikający oczywiście ze społecznego charakteru człowieka, ale też z bardzo silnego wsparcia kulturowego przez wiele wieków. POMOC była postrzegana jako wartość w kulturze polskiej już od renesansu (a nawet od końca średniowiecza), a to znaczy, że takie jej traktowanie jest współcześnie bardzo silnie ugruntowane tradycją. Analiza staro- i średniopolskich połączeń leksemu *pomoc* z rzeczownikami abstrakcyjnymi ujawniła, że w większości były to nazwy pojęć nacechowanych pozytywnie, a to pozwala na wyciągnięcie wniosków co do dodatniego wartościowania samej POMOCY. Lektura dawnego piśmiennictwa pokazuje, że istniał w nim zwyczaj łączenia pojęć o takim samym ładunku aksjologicznym¹⁹, przez co silniej eksponowano ich wartość. Trzeba pamiętać, że literatura tego okresu miała często charakter dydaktyczny, więc eksponowanie wartości było jej zasadniczym celem. Pozytywna ocena POMOCY była wzmocniana przez liczne odwołania do Boga, a także przez opatrywanie jej wieloma epitetami wspólnotowymi. To zbliżało ją do wartości najwyższej cenionych przez dawne społeczeństwa – dobra najwyższego i dobra wspólnego.

POMOC jako wartość jest umocowana z jednej strony w chrześcijańskim światopoglądzie, z drugiej zaś w codziennym doświadczeniu człowieka, zwłaszcza tym wspólnotowym – w doświadczeniu korzystania z pomocy i świadczenia pomocy na rzecz innych. Doba nowopolska odziedziczyła pojmowanie POMOCY jako wartości i widać w niej ciągłość, która trwa do dziś bez istotniejszych zmian, mimo znacznych przemian światopoglądowych, kulturowych, także w rzeczywistości pozajęzykowej. Pojawienie się w dobie nowopolskiej pomocy charytatywnej i jej współczesna popularność może świadczyć o wzmocnianiu wartości POMOCY.

19 Np. leksem *cnota* w haśle SPXVI wystąpił w licznych szeregach z nazwami wartości, kilka razy z nazwami pojęć neutralnych i tylko dwa razy z nazwą antywartości – leksemem *niecnota*; leksem *zgoda* w XVI w. w tekstach wystąpił w szeregu z 33 nazwami wartości, niekiedy wielokrotnie (np. ok. 200 szeregów z 3 leksemami – *jednością*, *miłością* i *pokojem*), ale łączył się tylko z jedną antywartością – *niezgodą*, a i to bardzo rzadko (por. Raszevska-Żurek 2016).

We współczesnych kontekstach cytowanych w WSJP PAN nie znalazłam użycia leksemu *pomoc* w dawnym, wprawdzie bardzo rzadkim, ale negatywnym sensie ‘pomoc do złego’²⁰. W NKJP występują wprawdzie połączenia *pomoc w napadzie/zabójstwie/wyłudzeniu/oszustwie*, ale są to niezwykle rzadkie²¹ przykłady ambiwalencji aksjologicznej, która zdarza się w odniesieniu do różnych wartości, ale nie wpływa na ich ustaloną kulturowo ocenę. Od połowy XX wieku w polszczyźnie znany jest leksem specjalistyczny (prawny) *pomocnictwo* ‘udzielanie pomocy (czynem lub słowem) w popełnianiu przestępstwa’ (SJPdOr). Jego funkcjonowanie (poza innymi powodami istnienia terminu specjalistycznego) może się wiązać z tym, że potocznie rozumiana POMOC stanowi wartość, jest tradycyjnie nacechowana pozytywnie i dlatego nie nadaje się w odczuciu użytkowników języka do łączenia z przestępstwami.

Na podstawie analizy użyc leksemu *pomoc* od staropolszczyzny do współczesności można uznać, że POMOC jako pojęcie wspólnotowe jest wartością uniwersalną i stałą, wynikającą ze społecznej natury człowieka i z racjonalnego pojmowania przez niego swojego miejsca w otaczającej rzeczywistości, niezależnie od zmian, jakie zachodzą w niej w czasie.

Bibliografia

- Bartmiński J., Mazurkiewicz-Brzozowska M. 1993: *Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne*, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Boryś W. 2005: *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Chlebda W. 2007: *O tekstowych wykładnikach wartościowania*, „Przegląd Humanistyczny” 1, s. 23–33.
- Ciunovič M. 2017: *Historia człowieka w języku polskim*, Wydawnictwo Naukowe UKSW, Warszawa.
- Dubisz S., Porayski-Pomsta J., Sękowska E. (red.) 2004: *Język, polityka, społeczeństwo. Słownik pojęć politycznych i społecznych krajów Europy Środkowej i Wschodniej*, Elipsa, Warszawa.
- ESXVII: *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*, red. W. Gruszczyński (online: <http://sxvii.pl>), wraz z kartoteką (dostęp: luty 2018).
- Gryz K. 2016: *Uczynki miłosierdzia względem ciała i duszy. Historia i praktyka*, „Analecta Cracoviensia” 48, s. 57–83.
- Janowska A., Pastuchowa M., Pawelec R. (red.) 2011: *Humanizm w języku polskim. Wartości humanistyczne w polskiej leksyce i refleksji o języku*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa.
- Karpluk M. 2001: *Słownik staropolskiej terminologii chrześcijańskiej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Kraków.
- KJP: Korpus Języka Polskiego Wydawnictwa Naukowego PWN; <https://sjp.pwn.pl/korpus> (dostęp: luty 2018).
- Knapik K. 2011: *Miłość ojczyzny powinna być jednocześnie miłością ludzkości. Miłość społeczna jako wartość humanistyczna*, [w:] A. Janowska, M. Pastuchowa, R. Pawelec (red.), *Humanizm w języku polskim. Wartości humanistyczne w polskiej leksyce i refleksji o języku*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa, s. 385–416.
- L: S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, wyd. 2, poprawne i pomnożone, t. I–VI, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Lwów 1854–1860.
- Mikołajczuk A. 2009: *Obraz radości we współczesnej polszczyźnie*, Wydawnictwo Naukowe „Semper”, Warszawa.
- NKJP: Narodowy Korpus Języka Polskiego (online: <http://nkjp.pl>, dostęp: luty 2018).
- Pawelec R. 2003: *Dzieje sztuki. Leksemy i pojęcia*, Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Puzynina J. 1992: *Język wartości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

²⁰ Wojciech Chlebda stwierdza, że mimo braku eksplicytnych operatorów wartościowania w definicjach słownikowych, „takim wskaźnikiem bywa na przykład dobór cytatów ilustrujących użycie danej jednostki bądź przykłady jej łączliwości leksykalnej” (Chlebda 2007: 29).

²¹ Na 200 wyświetlonych kontekstów zawierających *pomoc w...* jedynie 4 dotyczyły działań negatywnych, przestępstw, w połączeniu *pomoc przy...* – 3 na 200, czyli około 2%. Tak niski wskaźnik nie może wpływać na zmianę stałego nacechowania.

- Puzynina J. 2013a: *Naród, społeczeństwo, państwo, kraj*, [w:] eadem, *Wartości i wartościowanie w perspektywie językoznawstwa*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków, s. 382–395.
- Puzynina J. 2013b: *Słowiańskie słownictwo społeczno-polityczne w opisie kognitywnym*, [w:] eadem, *Wartości i wartościowanie w perspektywie językoznawstwa*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków, s. 269–276.
- Puzynina J. 2013c: *Co to znaczy być solidarnym*, [w:] eadem, *Wartości i wartościowanie w perspektywie językoznawstwa*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków, s. 245–250.
- Raszewska-Żurek B. 2016: *ZGODA w rozumieniu Polaków czasów staro- i średniopolskich*, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa.
- Sękowski E. 2007: *Polska leksyka polityczno-społeczna na przełomie XX i XXI wieku*, Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- SJPDR: *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 1–11, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1958–1969.
- SPXVI: *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M.R. Mayenowa (t. 1–34), K. Mrowciewicz (t. 35–38), t. 1–22, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–1994, t. 23–38, Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, Warszawa 1995–2020, wraz z kartoteką.
- SStp: *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, t. 1–9, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław–Warszawa–Kraków 1953–1987, t. 10–11, Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków 1988–2002.
- SW: *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. 1–8, nakładem prenumeratorów i Kasy im. Mianowskiego, Warszawa 1900–1927.
- WSJP PAN: *Wielki słownik języka polskiego PAN*, red. P. Żmigrodzki (online: <http://www.wsjp.pl>, dostęp: luty 2018).

Summary

Help as a value in the history of the Polish language

Keywords: the history of the Polish language, axiolinguistics, a diachronic approach, social vocabulary.

The present article analyses the evaluation of the social concept *pomoc* (HELP) from the Old Polish period until the modern times. Contemporarily *pomoc* expressed by the lexeme *pomoc* ('help') is positively marked in terms of axiology, which manifests itself e.g. in the collocations *potrzebować pomocy* 'to require help/assistance', *dziękować za pomoc* 'to thank for help', and above all – *warto pomagać* 'it is worthwhile to help'. An integral part of spiritual culture, values constitute an important common heritage, and their understanding throughout centuries is characterised by both continuity and change, which is reflected in the language in which values are referred to and spoken about. The purpose of the present article is to establish whether and when HELP began to be recognised as a value or whether its evaluation underwent change during the course of more than six centuries. The analysis covered the contextual instances of the usage of the lexeme *pomoc* (the principal exponent of the concept *pomoc*) in the history of the Polish language in pursuit of those elements of utterances which indicate the evaluation of the concept – combinations featuring the names of other values, axiologically marked adjectives or metaphorical approaches. On the basis of an analysis of the usage of the lexeme *pomoc* one may state that since the earliest times *pomoc* has been considered a value and that this is still the case, and the changes of its evaluation are slight. Therefore, this entity is universal in nature.